

No 181.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sr. św. Wawrzyńca M.
Czw. św. Zuzanny.
Piąt. św. Klary P.
Sob. św. Hipolita.
Niedz. św. Euzebiusza.
Pon. **Wniebow. NMP.**
Wt. św. Rocha Wyza.

Wschód słońca: godz. 4 m. 34
Zachód słońca: godz. 7 m. 35
Długość dnia: godz. 15 m. 01
Ubyło dnia: godz. 1 m. 44.

Cena prenumeraty:
W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięcznie „ „ 50

Odnośnienie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70

ZAGRANICĄ:
Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcyja

w Łodzi,
ul. Przejazd № 8.
Nr. telefonu 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Sroda, dnia 10 Sierpnia 1910 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Fabianiszach z p. Teodora Glinkę;
w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZENIA: „Nadesłane“ na 1-ej stronie 50 kop. za wiersz pet. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petirowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcyja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

7-io kl. SZKOŁA realna NA WSI z kl. podwstępną i internatem. Egzamin 6 i 7 września. Praca fizyczna. Dodatkowa łacina. LETNI INTERNAT. Czerwony Dwór, st. poczt. Grodzisk, Dyr. H. Rygier. 1589-14

W Szkole Przygotowawczej-Koedukacyjnej

otwartej przy ulicy PIOTRKOWSKIEJ № 145, zapisy zaczynają się 16-go Sierpnia między godz. 12 ta a 4-tą. O warunkach przyjęcia informuje zarządzająca szkoła Helena Cholewicka. 1863

Jeszcze o neoslawizmie.

Każdy niemal pomysł nowy, choćby najlepszy, musi przejść przez ogień krytyki. Jest to naturalne, bo nowy pomysł każdy obala dotychczasową rutynę, więc razi umysły zachowawcze, nieraz też narusza interesy osób, a nawet całych klas społecznych. Ta krytyka jest zarazem pożądana, gdyż bez niej niepodobna byłoby odróżnić pszenicy od kłokolu, pomysłów dobrych, użytecznych od marnych i szkodliwych.

Ognia krytyki nie uniknął też i neoslawizm. Z pośród zarzutów przeciwko niemu podnieśliśmy dwa najpoważniejsze: pierwszy to wyłączenie wyłączenie słowiańska, zamiast miłości wszechludzkiej; uczucie szersze — zamiast rozleglejszego. Z tym zarzutem wystąpił głównie jeden tylko człowiek, ale ten jeden człowiek, to Lew Tolstoj! Głos czcigodnego starca z Jasnej Polany, głos odważnego myśliciela, który nigdy nie lękał się odpowiedzialności nieraz ciężkiej za swoje przekonania, i który zyskał sobie uznanie świata całego pomimo swoich dziwacznych nieraz poglądów, zasługuje na to, żeby się z nim liczyć, żeby go rozważyć dojrzałe, zanim przejdzie się nad nim do porządku dziennego.

Zdaniem naszym Tolstoj patrzy na neoslawizm błędnie, pod wpływem wspomnień dziejowych: patrzy nań, jak na hasło walk orężnych z Niemcami. Grunwald i Ryga, zwycięstwo Władysława Jagiełły nad Zakonem Krzyżowym i dokonany przez Piotra W. zabór Inflant, niegdyś posiadłości Zakonu Mieczowego — to wykładniki historyczne tego poglądu.

Jednakże już pomiędzy temi dwoma zdarzeniami dziejowymi zachodzi różnica znamienita: Grunwald był uwięzieniem wojny, prowadzonej dla odparcia krzywd, których z wirolomnymi a zuchwałymi krzyżakami nie można było układami odeprzeć, bo każdy układ łamali. Jagiełło na wojnę tę wyruszył ze wstrętem, zagnany do niej koniecznością, wyzywany urągliwie przez krzyżaków. Nie była to więc wojna zaborcza.

Szlachetnymi uczuciami powodowany występował Tolstoj niejednokrotnie z obroną uciskanych, orędując im piórem, jako właściwym sobie narzędziem. Sam jednak niewątpliwie przekonywał się ze smutkiem po wiele razy, że pióro niezawsze wystarcza.

Potężnie przemawiał pióra, chcąc złagodzić okropności wojny anglików z burami — i nie odniosły skutku. Ze złotoustą wymową podnosił głos Henryk Sienkiewicz przeciwko udreżeniu polaków przez hakatystyczne zarządzenia w zaborze pruskim, przeciwko szkolnictwu pruskiemu (męczarnie dzieci we Wrześni i in.), odwołał się do całej plejady literatów, używających sławy europejskiej, a odezwy ich, potępiające hakatystyczną praktykę, zapełniły całą księgę — bez skutku!

Tymczasem dość było słówka barona Aerenthała, żeby co najmniej odwlec na całe lata groźbę wywłaszczenia polaków w Poznańskim. Bo za słówkiem barona Aerenthała stoją dwa miliony bagnetów, dziś sprzymierzonych, ale mogących jutro — stracić sympatyę dla króla pruskiego.

O takiej właśnie sile przekonania marzy neoslawizm i pragnie się przytulić pod opiekę dwugłowego orła rosyjskiego, pod skromnym warunkiem równouprawnienia wszystkich narodów słowiańskich. Ale właśnie ten skromny warunek sprawia, że dziś neoslawizm jest tylko marzeniem...

Ze stanowiska wręcz przeciwnego tolstojowskiemu wychodzi drugi zarzut, wedle którego należy neoslawizm odrzucić, jako pomysł zbyt obszerny, który nie powinien być stawiony na miejsce patriotyzmu właściwego, a więc, dla nas w szczególności, na miejsce patriotyzmu polskiego.

Z tym zarzutem rozprawiliśmy się obszerniej w artykule, poświęconym odezwie prof. Czerkawskiego („Rozwój“ № 179), w którym udowodniliśmy, jak mniemamy, że dwie te idee nie wyłączają się wzajemnie, ale właśnie wspierają jedna drugą.

Cóż więc sądzić o neoslawizmie?

Wyżej wspomnieliśmy, że na dziś jest on marzeniem.

W dzisiejszych okolicznościach budować coś na nim byłoby stawianiem zamków na lodzie.

Nie wynika stąd, żeby to piękne marzenie w odległej przyszłości nie miało się urzeczywistnić, jak urzeczywistniło się tyle innych pięknych marzeń (że przytoczymy tylko jedność włoską i jedność niemiecką).

Neoslawizm nie może dziś służyć za program partji politycznej, ani za program tych, którzy pragną kierować naszą polityką praktyczną.

Ale jako idei dnia jutrzejszego, idei uczciwej, rozumnej stawac w poprzek, rzucac jej pochodni kamienie na drogę — to grzech przeciwko przyszłości.

S. R.

Z prasy polskiej.

Prasa polska w Królestwie zwróciła baczną uwagę na artykuł Mienszikowa, zawierający napasę na gen. Babińskiego i „Dziennik Petersburski”. Znaczenie tego artykułu znakomicie ujął w artykule wstępnym „Kurier Poranny” i świetną dał odprawę honorowemu kozakowi dośkiemu. Oto wyjątki z tego artykułu:

„Niezwyczajnie niebezpieczny artykuł zamieścił świeżo p. Mienszikow w gazecie „Nowoje Wremia”. Nawiązując do spodziewanych w rychłe wyborów uzupełniających do Dumy państwowej, p. M. Mienszikow wyraża obawę, iż cztery rdzenne gubernie: saratowska, riazkańska, woroneńska i chersońska mogą wybrać do Dumy ludzi niezupełnie rosyjskich, co do m. Odessa zaś, to już rzeczą dla p. Mienszikowa jest niewątpliwą, iż rosyjskie to miasto wybierze również nie-rosyanina.

A dalej rozważać zaczyna p. Mienszikow życie publiczne generała Babińskiego, posła do Dumy, i Korwina-Milewskiego, posła do Rady państwa.

Denuncjuje więc naprzód p. Mienszikow p. Babińskiego, iż, będąc generałem rosyjskim, nawet na publicznych balach polskich podkreśla swą narodowość ultra-polską, a na balu etnograficznym w Petersburgu prowadził tańce polskie jak rdzenny polak.

Denuncjuje dalej p. Mienszikow posła Babińskiego, iż, będąc posłem do Dumy rosyjskiej z gubernii tak rdzennie rosyjskiej, jak permska, wydaje w Petersburgu po polsku „Dziennik Petersburski”, szowinistyczny organ polskiej demokracji narodowej. Wreszcie denuncjuje p. Mienszikow generała rosyjskiego Babińskiego, że powoził do Krakowa na uroczystości grunwaldzkie adres ziemi kowieńskiej, adres, „technący płomiennym patriotyzmem polskim”.

Streściwszy pokrótce pierwszą część artykułu sławnego publicysty, „Kurier Poranny” dodaje:

„Wspomina dalej p. Mienszikow o mowach krakowskich posła Babińskiego i „posła do rosyjskiej Rady państwa od rosyjskiego (sic!) miasta Wilna Korwina-Milewskiego”, który, jak Anteus, dotknąwszy się ziemi krakowskiej, uwierzył w walkę.

Wszystko to martwi srodze p. Mienszikowa i dochodzi p. Mienszikow do wniosku, że jakkolwiek „czyn” nadać p. Babińskiemu, czy na jakikolwiek wysokie w Rosyi miejsce posadzić p. Milewskiego — chętnie przyjmują tytuły i sowite pensje, a jednak mimo to „byli są i zostaną na zawsze polakami z krwi i koci”, boć o polakach to — zdaniem p. Mienszikowa — utarło się rosyjskie przysłowie: „ile chcesz dawaj jeść wilkowi, on zaś wciąż w las poziera”.

Oczom nowowremieńskiego pisarza nie imponuje ta natura wileza, nie pozwalająca stać się zaprzańcami narodowości swej lojalnym obywatelom państwa rosyjskiego. Radby ich zagryźć w o-

bawie, iż mogą mu te wilki polskie uszczuplić strawy codziennej nowowremieńskiego utrzymania.

Nie będziemy wszakże kruszyli kopii z Mienszikowem o ową terminologię zwierzęcą. Owszem, wcale nam do smaku ta wilecza zatwardziałość w przywiązaniu do ziemi i do mowy ojczyźnej, a już stwierdzenie, iżesmy Anteusze, którzy się w Krakowie w sily duchowe wyposażać zdolni, wydaje się nam być wprost zaszczytnem, jak i bodźcem do tem dalszej pracy nad sobą.

Świetny ten artykuł kończy się następująco: „Honorowy od niedawna kozak jakiejś nadmońskiej stancy, p. Mienszikow, porusza więc — jak widzimy — sprawy zasadniczej wagi. Żąda takiej zmiany ordynacyi wyborczej, któraby sprowadziła odrazu obywateli drugiej, czy może trzeciej klasy, wszystkich „inorodców“ słowem, do prawdy i bez tego nie obsypanych przywilejami — do rzędu dusz pańszczyźnianych, rządzonych wyłącznie i niepodzielnie przez współtowarzyszów „honorowego kozaka“.

Przeciw tej propozycyi, panie Mienszikow, musimy się opowiedzieć jaknajkategoryczniej. Zgoda na „wilków, które wciąż tęsknić będą do lasu“, mimo nawet strawy niekiepskiej, nie możemy się wszakże zgodzić na rolę bydła, któreby zaganiane było do obór przez nowowremieńskie owczarki!“

Również i „Słowo“ przytacza prawie cały artykuł Mienszikowa „in extenso“, opatrując go w krótkie uwagi krytyczne.

Słusznie prasa warszawska na artykuł ten zwróciła uwagę i słusznie „Kuryer Poranny“ nazywa go niebezpiecznym, albowiem denuncyacye p. Mienszikowa nie są zazwyczaj bez kozery.

Z CESARSTWA.

Bombardowanie letnisk.

Donoszą o tem dzienniki rewelskie, a między innymi i „Riewielskija Izwiestia“ piszą:

„Oddział artyleryjsko-szkolny bałtycki, ćwicząc się dnia 21 lipca (st. st.) rankiem w strzelaniu, wziął willę Koppel za cel, do którego miało strzelać i zaczął willę tę ostrzeliwać. Dwa pociski armatnie padły na ogród przy willi Wigandta; trzecia kula przebiła na pierwszym piętrze w willi Bergera ścianę nad łóżkiem, z którego Berger wstał na 5 minut przedtem, skutkiem czego tylko nie został zabity; czwarta kula działała upadła na ementarzu i rozbiła ogrodzenie grobu rodziny Kaal; piąta wreszcie upadła w alei, prowadzącej z letniska Koppel do miasta. Wśród letników straszliwe przerażenie.“

Oburza się nawet półurzędówka rewelska: „Co jest rzeczą najdziwniejszą, to brak ofiar

w ludziach — pisze — choć życie niektórych z tych, co przeżyli owo bombardowanie, wisiało literalnie na włosku. Np. p. Berger uniknął śmierci tylko skutkiem tego, że wstał z łóżka na 5 minut przed bombardowaniem. Wzburzenie wśród letników nie da się opisać, niektórzy wyglądali wprost na obłąkanych.

„Zdarzało się oczywiście i przedtem, że pociski artyleryjskie dolatywały do letnisk, lecz by systematycznie ostrzeliwać miejscowość zamieszkałą — to już jest coś takiego, co się nawet pomyśleć nie daje.

„Administracya miejscowa — kończy półurzędówka rewelska — dokonywa śledztwa w sprawie tego niesłychanego wydarzenia; sądzimy, że i wydział marynarki, jak i dowódca eskadry artyleryjskiej, potraktują jaknajpowaźniej to występnę ze strony eskadry niedopatrzenie i wykryją winnych, którzy zasłużyli na surową karę. A przedewszystkiem dowódca eskadry winien uspokoić ludność obietnicą urzędową, iż nic podobnego nie powtórzy się na przyszłość.“

Do letnisk podrewelskich dano — jak donosi gaz. „Riecz“ — 8 strzałów z dział 3-calowych z torpedowców — z morza.

Z prasy.

Za tendencyjny artykuł p. n. „Pomnik Aleksandra III w Petersburgu“ skazany został redaktor wychodzącego w Charkowie dziennika „Jużnyj Kraj“ na 200 rb. grzywien. Numer ten został skonfiskowany.

Z dzielnic polskich.

Z KRAKOWA. Kursa Baranieckiego, założone w roku 1868, mają trzy wydziały: literacki (humanistyczny), przyrodniczy i artystyczny, wypełniają zadanie ogólnego wykształcenia w dwuletnim okresie, a zatem w krótkim stosunkowo czasie, i ze szczególnem uwzględnieniem XIX w. przez bardzo szerokie traktowanie tych czasów, najnowszej historii i literatury.

W roku szkolnym 1909/10, a istnienia kursów czterdziestym drugim, zapisało się na wydziały literacki i przyrodniczy osób 83, na wydział artystyczny 34, jako uczenie nadzwyczajnych osób 30, razem 147.

Z pomiędzy 83 uczennic zwyczajnych, 22 jako zapisanych na jedno tylko półrocze, nie mogło się ubiegać o roczne świadectwo; z uprawnionych 61 tylko 6 nie zdało egzaminów, 24 otrzymała roczne świadectwa, a 31 nie skończyło ich jeszcze, ale mogą uzupełnić je po wakacjach. Ogółem wydano wspóczesnym lub dawniejszym uczennicom, które uzupełniły egzamina, 39 świadectw rocznych, a 20 dyplomów z kursów naukowych.

Otrzymały dyplomy: Landsberg Malwina (uczennica z roku 1904/5), Lipska Janina (ucz. z roku 1905/6), Karnicka Alojza (ucz. z r. 1906/7), Szelutówna Felicya (ucz. z r. 1907/8), Bujalska Janina (ucz. z roku 1908/9), Gutkowska Zofia (ucz. z r. 1908/9), Jankowska Marya (ucz. z r. 1908/9), *Korkozowiczówna Marya (ucz. z roku 1908/9). (znak * przed nazwiskiem oznacza dyplom z odznaczeniem), oraz następujące uczennice z roku 1909/10: Boratyńska Helena, Brzuskówna Zofia, Jarzębowska Marya, Langmanówna Janina, *Lichtig Erna, Liebeskindówna Henryka, Michałowska Julia, Szpakowska Janina, Węgleńska Oktawia, Winklerówna Wanda, Zielińska Janina, Zweig Helena.

Na wydziale artystycznym w bieżącym roku dostały następujące uczennice odznaczenia: Popielecka Helena pierwsze i drugie, Beringerówna Anna, Bojarska Irena, Goetze Zofia, Kisiełewska Wanda, Łaszczyńska Janina, Rakowiecka Helena, Łojwamukówna Stefania, Pociaszanka Helena — trzecie odznaczenie. Czupównie Zofii wydano świadectwo z trzyletniego pobytu na wydziale artystycznym.

W roku bieżącym zaprowadzono na wydziale artystycznym naukę rzeźby i mimo niepełnego roku uczenie wykazały znaczne postępy i na tem polu.

Kursa otrzymały w roku bieżącym w darze od prof. Zmigrodzkiego 25 dzieł, a od pani Maluiny wspaniały zbiór motyli krajowych i zagranicznych, przechowywanych w 10 pudłach.

Rozsyła programy i udziela wyjaśnień sekretarka kursów p. Helena Tomaszewska, Kraków, Karmelińska 36, a w danym razie dyrektor Józef Rostafiński.

— Miasto poruszone zostało zabójstwem podczas białego dnia. Stało się to w pobliżu kościoła Maryackiego.

Jakiś mężczyzna, który przedtem jakby czatował, ujrawszy jednego z przechodniów, dał do niego trzy strzały. Przechodzień upadł. Zabójcę przytrzymało, do postrzelonego zaś wezwano pomocy ze stacyi ratunkowej. Lekarz stwierdził śmierć.

Zabójca zeznał, iż należy do związku narodowego robotniczego w Królestwie i nazywa się Stanisław Trudnowski.

Zabójstwa dokonał z rozkazu partji, gdyż zabity, według twierdzenia zabójcy, był szpiegiem.

Zabity nazywa się Stanisław Rybak.

Z POZNANIA. Oczekiwany tu przez hakatystów z niecierpliwością program uroczystości otwarcia zamku poznańskiego został dzisiaj urzędowo ogłoszony w Berlinie.

Cesarz Wilhelm z żoną i dwoma synami przyjedzie do Poznania w sobotę, dnia 20 b. m.

6)

Kłopotliwa czułość.

(Powieść francusko-rosyjska.)

W. M. Doroszewicza.

CZĘŚĆ I-a.

FRANCUZI.

(Ciąg dalszy — patrz № 180.)

Nazajutrz czytałem artykuł Corneille'a w „Figarze“:

„Wszelkie usiłowania, podjęte w celu wywołania starcia między stronnictwami, rozbiły się, dzięki rozumnej akcyi naszego gabinetu. Wojna domowa zażegnana. Wczoraj generał Pupkow był na rauce u ministra X; wizyta ta usuwa wszelkie nieporozumienia. Gabinet dowiódł, że wie, kim jest generał Pupkow i jak blizkim jego sercu jest Kryżopol...“

W tej chwili wbiegł sam twórca zwycięstwa gabinetu i prawie nieprzytomny rzucił się na fotel.

— Czyż ja mogę teraz wrócić do Rosyi?

— Dlaczegożby nie?

— Po tem, co o mnie napisano? Wiem wszystko; spotkałem znajomego w kawiarni, on mi przetłumaczył. Boże!

Z tym okrzykiem porwał się za głowę.

— Licho mnie podkusiło podać się w hotelu za generała. Ja to zrobiłem dla służby, żeby usługa była lepsze.

— Więc pan nie jest generałem?

— Jestem rzeczywistym radcą stanu, rozumiesz pan! Rzeczywistym radcą stanu! Dyabli wiedzą, jak to przetłumaczyć po francusku: rzeczywisty radca, a do tego: stanu. Powiedziałem więc poprostu: generał. Ja nigdy w wojsku nie służyłem. Skąd oni ze mnie bohatera zrobili? Na komorze, panie, urzędowałem, na komorze! Gdzież tu bohaterstwo? I nagle... Boże, Boże!...

Rzeczywisty radca stanu rozplakał się.

— Podalem się do emerytury, osiedliłem w Kryżopolu i pomyślałem: pojedę na wystawę, popatrzę... Sądziłem...

— Nie stało się nic nadzwyczajnego. Franko-rosyjskie stosunki... pomyłka...

— Ależ, zlituj się pan, to nie drobnostka. Francuzi swoich ministrów obrzucili błotem z mojego powodu.

— Ech, u nich...

— Usunąć ich chcieli! I co to za zwycięstwo? Rozumiem, przyjechał artysta, muzyk, literat, uczonec...

— Ach, nimi francuzi wcale się nie interesują, oni liczą się tylko z wojskowymi.

— Cóż począć teraz, co po począć?

W tej chwili weszli znajomi francuzi, opowiedziałem im całe zdarzenie.

— Messieurs... donnez moi leçon... que faire?... Fer ke?... — pytał błagalnie starszek.

— Napisać sprostowanie — zaproponowałem.

— Niepodobna — wzruszyli ramionami wszyscy francuzi. — Któż to wydrukuje? Przecież z generała Pupkowa ukuli broń dla siebie zarówno ministrowie i nacjonalisci, jak radykałowie i katolicy. Wszyscy pisali o jego generałskiej godności, któż więc teraz będzie zaprzeczał?

— Ja wyjadę! — krzyknął p. Pupkow.

Francuzi zbledli.

— Broń Boże! Nacjonalisci powiedzą, że ministerium pana obraziło.

— Więc pozostanę tu na zawsze!

— Tak. Ale ministrowie od pana nie odstąpią. Nieporozumienie komplikować się będzie...

— Zarznię się! — tracąc przytomność, kłął nieszczęśliwy.

Francuzi pochwycili go za rękę.

— Niech Bóg pana strzeże! Rochefort napisze, że pana zarzwał Waldeck-Rousseau!

Biedaczysko był blizki oblędu. Na szczęście znalazł się wreszcie rozumny francuz.

— Chcesz pan, żeby pisma dały panu pokój? Doskonale! Oświadczyć pan, żeś przyjechał prosić o pozwolenie na założenie we Francji... no, chociażby fabryki szuwaksu. Chcesz zrobić konkurencyę naszym fabrykantom. Nikt już o panu nie wspomni ani słowa!

Koniec części pierwszej.

(d. c. n.)

o godzinie 4 po południu. Od dworca do nowego zamku ustawione będzie w szpalerach wojsko. Cesarza uroczyste powita przed zamkiem nadburmistrz Wilms, który po mowie doręczy cesarzowi klucze złote od zamku.

Wieczorem w zamku odbędzie się obiad galowy, na który zaproszenia już rozesłano. Podczas obiadu orkiestra odegra hymn narodowy niemiecki i poloneza Szopena.

Jednocześnie zamek i wszystkie gmachy rządowe będą iluminowane.

Nazajutrz, t. j. w niedzielę i poniedziałek cesarz dokona przeglądu wojska.

Cesarzowa w poniedziałek przyjmie deputację pań.

We wtorek nastąpi odjazd pary cesarskiej do Królewca.

Wiadomość o programie uroczystości zamkowych przyjęta została przez społeczeństwo polskie w Poznaniu obojętnie; tylko w kołach ziemiankich znać zainteresowanie.

Od paru dni krąży pismo ulotne z satyrą o całowaniu buta kirasyerskiego.

ZAKOPANEGO. W piątek zrana trzech studentów politechniki lwowskiej, Bizoń, Jarzyna i Szulakiewicz wyszli na wycieczkę ku Jaworowej turni. W piątek wieczorem powrócił Bizoń pokaleczony i prosił o wysłanie wyprawy na ratunek jego towarzyszy. Opowiadał przytem, że Szulakiewicz spadł w przepaść, że jest ciężko ranny i że trzyma się jeszcze na linie, którą był obwiązany.

Zaraz w piątek wieczorem wyruszyła wyprawa ratunkowa, pod kierunkiem znanego ze śmiałości taternika, p. Zaruskiego.

Równocześnie Bizoń wziął trzech przewodników i ruszył z nimi na ratunek wraz z innymi. Nagle zerwała się straszna burza gradowa, przewodnicy zabłądzili w ciemnościach, przyczem znany przewodnik Klimek Bachleđa spadł w przepaść, w której śmierć znalazł.

W piątek w nocy wrócił Jarzyna pokaleczony do Zakopanego.

Przez sobotę i niedzielę nie otrzymano żadnej wiadomości ani o Szulakiewiczu, ani o wyprawach ratunkowych.

Wobec tego w niedzielę wieczorem wysłano trzecią wyprawę ratunkową, a dzisiaj zrana czwartą.

Do południa nie otrzymano żadnej wiadomości o ich losie. Jest więc obawa, że z powodu zawiei śnieżnej trzy pierwsze wyprawy uległy wypadkowi.

S. p. Klemens Bachleđa należał do liczby najodważniejszych, ale i do najostrożniejszych i przewidujących przewodników. Liczył lat przeszło 60. Mnóstwo warszawian prowadził on w góry i był ogólnie lubiany i szanowany dla swej uczciwości, zacnego charakteru, oraz wybornego humoru. Prowadząc „gościa“, zabawiał go opowiadaniem z życia góralskiego i umiał opowiadania te urozmaicać tysiącami anegdotek. Znał wielu ludzi z całej Polski, pamiętał doskonale prof. Chałubińskiego, o którym wspominał zawsze gorąco i z zapalem, a szczegóły, dotyczące Sabaly, nabierały w ustach Bachleđa malowniczego wyrazu. Zginął, jak żołnierz, na posterunku, pozostawiając po sobie żal w szerokich kołach publiczności naszej.

— Dotychczas wyszło ztąd w góry sześć wypraw ratunkowych w poszukiwaniu zaginionego studenta Szulakiewicza, z nich cztery wyprawy powróciły już do Zakopanego, ale bez żadnych rezultatów.

Zwłoki studenta politechniki Szulakiewicza znaleziono w Dolinie Jaworowej.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Wawrzyńca. Jutro Włodzimierza.

KONCERT. Dziś i codziennie (w ogrodzie Grand-Hotelu) koncert orkiestry właściańskiej Namysłowskiego. Początek o godz. 8 wieczorem.

KRONIKA.

(a) **Niemiecka komisja szkolna** również i w roku bieżącym zapisała na swą listę wszystkich mieszkańców Łodzi, którzy noszą nazwiska niemieckie, nie zważając wcale nie tylko na protesty ustne, lecz nawet piśmienne. Inkasenci niemieckiej komisji

szkolnej obchodzą mieszkania osób, zapisanych na listę tej komisji, i żądają zapłacenia składki.

W razie odmowy, inkasenci wymagają okazania kwitu na dowód, że dana osoba zapłaciła na szkoły polskie.

(—) **Stypendya.** Komitet Tow. zachęty sztuk pięknych w Królestwie Polskiem ogłasza, iż wakuja następujące stypendya:

1) Z funduszu imienia Józefa Simmlera stypendyum 222 rb. dla młodzieńca, rodem z Królestwa Polskiego, bez różnicy wyznania, posiadającego rzeczywisty talent i pragnącego wydoskonalić się w sztuce malarskiej. Stypendyum przyznane będzie temu z kandydatów, który pod okiem delegowanych członków komitetu Towarzystwa najlepiej wykona studyum olejne z natury, oraz szkic kompozycyji na zadany temat. Ze współubiegających się, jednakowej kwalifikacyji, pierwszeństwo mieć będzie Simmler, krewny zmarłego artysty-malarza Józefa Simmlera.

2) Z zapisu Heleny Korwin-Szymanowskiej stypendyum 116 rb. 50 kop. dla młodzieńca, urodzonego w Królestwie Polskiem, wyznania rzymsko-katolickiego, ubogiego, moralnej konduity, pragnącego wydoskonalić się w sztuce malarskiej lub rzeźbiarskiej. Stypendyum przyznane będzie temu, kto pod okiem delegowanych członków komitetu Towarzystwa najlepiej wykona na tematy oznaczone prace, za dostateczne uznane. Ze współubiegających się jednakowego uzdolnienia, Szymanowscy herbu Sępowron, przydomku Korwin lub Kossowscy z Głogowy będą mieli pierwszeństwo do stypendyum.

Kandydaci, pragnący ubiegać się o powyższe stypendya, winni najpóźniej do dnia 20 sierpnia r. b. uczynić podanie do komitetu Towarzystwa na papierze bez stempla z załączeniem: 1) metryk urodzenia, 2) świadectwa zamieszkania, 3) świadectwa stanu majątkowego i 4) świadectwa dobrej konduity.

Oprócz wymienionych dowodów, kandydaci Simmlerowie, Szymanowscy i Kossowscy winni przedstawić legitymację pochodzenia.

Prośby bez powyższych świadectw rozpatrywane nie będą.

(—) **Dyplomy zagraniczne.** Minister oświaty wyjaśnił, że osoby, kończące wyższe zakłady zagranicą, przy wstępowaniu do rosyjskich zakładów naukowych obowiązane są składać zagraniczne dyplomy, poświadczone przez odnośny konsulat rosyjski.

(b) **Szkoła maryawicka.** Duchowny maryawicki, Józef Pągowski, przedstawił władzom dla zatwierdzenia plany budowy w Zgierzu, na przedmieściu Przybyłów dwupiętrowego gmachu na szkołę początkową dla dzieci maryawitów, oraz parterowego budynku na pralnię.

(a) **Z inicjatywy niemieckiej komisji szkolnej** utworzył się komitet, złożony z pp.: T. Seilera, Kühna, H. Mühlego, O. J. Schultza i A. Danbego, który zajął się zbieraniem fundusów na zakupienie pomnika na grób zmarłego niedawno naczelnika łódzkiej dyrekcji naukowej, Sazonowa, który najbardziej przyczynił się do podziału kasy szkolnej na polską i niemiecką.

Komitet w krótkim czasie zebrał przeszło 2,500 rb.

Pomnik jest już gotowy i niezadługo będzie wysłany do Rosji na grób Sazonowa. Pomnik zawieszę deputacya niemieckiej komisji szkolnej i niemieckiego Towarzystwa szkolnego.

(x) **Nowa szkoła.** Od nowego roku szkolnego powstaje w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej w domu pod № 145 nowa szkoła przygotowawcza koedukacyjna, w której kierowniczką będzie znana w szerokich kołach Łodzi b. nauczycielka gimnazjum polskiego.

Szkoła prowadzoną będzie według najnowszych wymagań higieny i pedagogiki przy współudziale pierwszorzędnych sił pedagogicznych.

Zapisy rozpoczynają się dnia 16 b. m.

(a) **Zebrańie** przedstawicielei gminy żydowskiej z członkami rady szkolnej uchwaliło, że przyjmowanie uczniów do szkół elementarnych żydowskich odbywać się będzie pod ścisłą kontrolą gminy żydowskiej. Przeciwno tej uchwale zaprotestowali dotychczas nauczyciele szkoły im. Konstadtów.

(a) **Bawełna.** Spodziewany urodzaj bawełny amerykańskiej, z powodu niepogody, zmniejszył się znowu o 3 proc.

(a) **Towarzystwo akcyjne Winkler, Ge...** Borman w ostatnim roku operacyjnym miało dochodu 28,422 rb. 90 kop. Z sumy tej 18,799 rb. 71 kop. przelano do kapitału amortyzacyjnego: 1,000 rb. do kapitału zapasowego, na wynagrodzenie dla zarządu i komisji rewizyjnej 1,724 rb. 64 kop. i wreszcie do dochodu na rok przyszły doliczono 6,898 rb. 55 kop.

(a) **Ze stowarzyszenia piekarzy.** Wczoraj po południu; w lokalu przy ulicy Wschodniej № 29, odbyło się ogólne zebranie członków stowarzyszenia piekarzy żydów.

Zagaił zebranie sekretarz stowarzyszenia p. Rozenwajg. Stowarzyszenie w ciągu trzech lat ubiegłych było nieczynne, a dopiero teraz zamierza wznowić swą działalność, bo znowu zaostrzyły się stosunki pomiędzy właścicielami piekarni a czeladnikami, którzy, w myśl postanowień obowiązujących, pracują teraz tylko 12 godzin dziennie z dwugodzinną przerwą na obiad i właściciele piekarń muszą im płacić za dodatkowe godziny. Swoje przemówienie zakończył p. Rozenwajg nawoływaniem do składania funduszków potrzebnych na walkę z uroszczeniami robotników.

Nawoływania p. Rozenwajga nie pozostały bez skutku i zebrani postanowili składać co miesiąc rubla na ten cel. Większość zebranych była za utrzymaniem 12 godzin pracy z 2 godziną przerwą, z tem jednak zastrzeżeniem, ażeby przerwa ta była bezwarunkowo w porze obiadowej. Gdyby robotnicy nie chcieli się na to zgodzić, to zarząd stowarzyszenia będzie musiał uciec się do interwencyi policyi.

Do zarządu stowarzyszenia piekarzy wybrani zostali pp: A. Herszkowicz, jako prezes, Ziemiński, jako wice-prezes, S. Pakula, D. Markiewicz, Sz. Goldberg, A. Keiler, W. Getz, L. Rubin, L. Herszlikowicz, S. Wyszograd, M. Zejdmann i S. Feldman, a do komisji rewizyjnej pp. P. Bornstein, S. Ulrich i R. Klein.

(x) **Pokaz bydła.** Zapowiedziany w Łodzi pokaz bydła rogatego, jak nam donosi Tow. rolnicze gub. piotrkowskiej, nie odbędzie się na razie z powodu panującej w okolicach Łodzi epizootyji.

(—) **Deszcze i powódzie.** Ze wszystkich stron kraju zaczynają dochodzić wieści o spustoszeniach, wyrządzonych przez ostatnie deszcze ulewne. Pola i łąki stoją pod wodą. Strumienie rozlały w szerokie rzeki, zabierając siano z łąk i inwentarz drobny.

(a) **Policmajster** zawiadomił wczoraj założycieli łódzkiego oddziału petersburskiego Towarzystwa dla uregulowania emigracyi żydowskiej, że władze pozwoliły na rozpoczęcie działalności oddziału. Organizacyjne zebranie członków nowego Towarzystwa odbędzie się wkrótce.

(x) **Morderca gołębi.** Zamieszkały w posesyji przy ulicy Zgierskiej nr. 101, gminy Radogoszcz, pan W. K., nieładzko znęca się nad gołębiami; specjalnym bowiem długim batem, zakończonym grubym hakiem, tłucze z balkonu siadające w pobliżu gołębie. Tak pobitych gołębi już kilkanaście sztuk zdechło.

Zarząd łódzkiego oddziału Tow. opieki nad zwierzętami, po wydelegowaniu na miejsce inspektora Tow. dla sprawdzenia powyższego faktu i zanotowania wiarygodnych świadków, postanowił odnieść się do naczelnika łódzkiego powiatu, celem poświadczenia p. K. do odpowiedzialności sądowej.

(b) **Pożar.** Dziś, o godz. 5 rano, w suszarni przy wykończalni W. K. Gejdo na szosie Pabianickiej zapaliła się przędza. Ogień objął w kilka chwil cały budynek i przerzucił się do wykończalni. Oddziały I i II straży ogniowej ochotniczej w pół godziny ogień uściwiły, a w półtoręj godzinie ugasiły. Plomienie były tak silne, że popękał od nich mur szczytowy, który strażacy zwalili jako grożący niebezpieczeństwem. Straty wynoszą parę tysięcy rubli.

(b) **Echa pożaru.** Pożar sobotni w posesyji Wypychowskiego przy ul. Ceglanej na Bałutach, spowodował straty obliczone na 3235 rub. Straty lokatorów wynoszą 565 rub.

(p) **Pogotowie ratunkowe** wczoraj pomiędzy innymi wykonywano do następujących wypadków:

— Ogólnemu osłabieniu uległy trzy osoby, z których jedną odwieziono do szpitala Aleksandra, jedną do mieszkania.

— Na podejrzanę kurczkę żołądka zapadła jedna osoba.

— Na ul. Wólczańskiej nr. 161 Emmę Erastównę, 6-letnią córkę robotnika, przejechał wóz, kalecząc jej twarz i głowę.

— Na ul. Benedykta nr. 30 na Michała Magdzińskiego, lat 58 i Michała Woźniaka, lat 28, robotników budowlanych, spadła belka i pierwszemu złamała prawy obojczyk, drugiego potłukła. Na ul. Warszawskiej nr. 21 Wacław Perliński, slusarz, lat 23 w maszynie, na której pracował, złamał środkowy palec u prawej ręki. Obok stacyi osobowej kolei katolskiej na Wincentego Kaźmierczaka, lat 43 i Antoniego Sokołowskiego, lat 37,

robotników kolejowych, spadło drzewo, pokaleczyło im głowę i twarz, oraz potłukło; obu odwieziono do kliniki dr. Kruschego, Piotrkowska 251.

— Na ul. Ogrodowej róg Długiej przechodząc uderzeniem kija zranił w głowę Teofila Burgańskiego, żebraka, lat 36.

— Wczoraj w godzinach przedobiednich na ulicy Piotrkowskiej nr. 115 tramwaj najechał Antoniego Towale, wyrobnika, lat 59 i odrzucił go na bruk, skutkiem czego nastąpiło okaleczenie twarzy, czoła i prawej ręki. Dziś, o g. 7 rano, przy zbiegu ul. Piotrkowskiej z Nowym Rynkiem tramwaj najechał na Feliksa Kołodziejczyka, lat 36, przybyłego z Kalisza, bez zajęcia i okaleczył mu twarz.

(b) **Plany na fabryki w okolicy.** P. Edmund Szwarz uzyskał pozwolenie władz na budowę w Nowych Chojnach tartaku mechanicznego.

P. Cezar Kinderman uzyskał zatwierdzenie planów przez piotrkowski rząd gubernialny na budowę tkalni mechanicznej w Zgierzu.

Pp. Jan i Antoni bracia Keller, uzyskawszy zatwierdzenie planów, przystępują do budowy tkalni mechanicznej w osadzie Rzgowie. Będzie to pierwsza fabryka mechaniczna w tej osadzie.

(b) **Z Konstąntynowa.** Z osób, które zapadły na tyfus brzuszny przed kilku tygodniami, jedna zmarła, inne powróciły do zdrowia. Obecnie zapadł na tę chorobę robotnik przy ulicy Długiej № 264.

(x) **Pożeganie.** Z Pabianic piszą do nas: Dnia 6-go b. m. liczne grono przyjaciół i znajomych wspólną kolacją żegnało wyjeżdżającego z Pabianic inżyniera p. Bolesława Kistelskiego, wśród pełnych uznania dla jego obywatelskich zasług przemówień; na wniosek jednego z mówców postanowiono zarządzić składkę na rzecz budującego się domu Ochronki katolickie.

Zebrano 241 rb., oraz postanowiono i nadal pomagać i zachęcać ogół do ofiar na cel tak piękny, do rozpoczęcia którego w znacznej mierze przyczynił się żegnany.

(a) **Uwolnienie.** Korespondent nasz z Pabianic donosi, że wczoraj uwolniono z aresztu 13-tu robotników fabryki Izidora Barucha, aresztowanych w ubiegłym tygodniu za porzucenie pracy. Nastąpiło to na zasadzie rozporządzenia gubernatora piotrkowskiego, do którego robotnicy zwrócili się ze skargą na postępowanie policji.

(b) **Kłeska** odwiedziła wieś Ochocice, w powiecie piotrkowskim. W nocy z niedzieli na poniedziałek, podczas szalejącej wichury, wybuchnął pożar w zagrodzie Tomasza Ludwiczaka i prawie momentalnie objął stojące w jednym szeregu stodoły.

Na ratunek przybyła straż ogniowa ochotnicza z Kamińska oraz włościanie okoliczni. Gorejące snopy zboża ze stodoł unosił wiatr o kilka stajni. O uratowaniu płonących budynków nie mogło być już mowy. To też pozostawiono je na lasce rozszalalego żywiołu, a zwrócono akcyję ratunkową na stojące w drugim szeregu domy i obory. Ale i tu ratunek nie na wiele byłby się przydał, gdyby nie odwrotny kierunek wiatru. Dzięki temu głównie, budynki te ocalały. Najbardziej zagrożona zagroda Andrzeja i Franciszka Jakóbczyków, szczególnie nowowzniesiony i jeszcze nieubezpieczony dom, były głównym punktem akcyi ratunkowej. Młoda straż z wielką sprawnością ograniczyła pożar.

W pół godziny 9 stodoł napełnionych po brzegi zbożem tegorocznym oraz kilka stogów siana, zamieniło się na stosy dogorywających zgliszcz.

Spaliło się też kilka siewkarni, wozów, pługów i innych narzędzi rolniczych.

Spalone stodoły należały do rolników: Marcina Jaskulskiego, Bronisława Górno, Tomasza Ludwiczaka, Wojciecha Dobrowolskiego, Józefa, Stanisława, Andrzeja i Franciszka Jakóbczyków, oraz dom Leona Szadkowskiego.

Straty wynoszą z górą 15 tysięcy rubli. Kilkanaście rodzin pozostało bez chleba. Ogień powstał prawdopodobnie od papierosa, gdyż Ludwiczak, w którego zagrodzie wynikł pożar, używał tego „smakoliku“ nawet w stodole przy robocie.

Przed 3 laty wieś Ochocice w 3/4 uległa również zniszczeniu przez pożar.

(a) **Z Łęczycy.** Na mocy rozporządzenia ministerium finansów, łęczycki okrąg akcyzowy został skasowany.

Loterya. Dziś, jako w 2 dniu ciągnięcia 1-ej klasy 195 loteryi klasycznej Królestwa Polskiego padły następujące główne wygrane:

4000 rb. nr. 9021.
2000 rb. nr. 11481.
1500 rb. nr. 3180.
500 rb. nr. 15513.
200 rb. nr. 5410, 6105.
100 rb. nr. 133, 2210, 3388, 5425, 5498, 8548, 14734, 14813, 16586, 19207, 19891, 20360.

Z WARSZAWY.

* Senator Neidhard a język polski.

Wczorajsze „Warsz. Słowo“ przynosi ciekawy szczegół z dotychczasowego przebiegu rewizji senatorskiej w Warszawie.

„Naczelnik jednej tutejszych instytucji rządowych otrzymał od sen. Neidhardta list, w którym senator donosi, że przy dokonywaniu w instytucji tej rewizji, zwrócił uwagę, że urzędnicy w rozmowach między sobą posilkują się językiem polskim, wbrew istniejącym w tym względzie przepisom. Z tego powodu naczelnik instytucji wydał rozporządzenie, aby urzędnicy ściśle trzymali się przepisów co do języka państwowego podczas przebywania na służbie“.

* Rocznica koronacji papieża.

Wczoraj o godz. 10 i pół zrana, w kościele archikatedralnym ś-go Jana, odprawione zostało uroczyste nabożeństwo jako w rocznicę koronacji Papieża Piusa X.

Celebrował je ks. prałat Ludwik Ponewczyński, sędzia synrogat konsystorza, w asystencji alumnów seminarjum.

W prezbiterjum, w stallach zasiadła cała kapituła metropolitalna warszawska, złożona z kanoników, prałatów, oraz przybyłego biskupa sufragana warszawskiej diecezji, J. E. ks. Kazimierza Ruszkiewicza. Dalej w prezbiterjum obecni byli członkowie Archikonfraterni Literackiej, oraz miejscowi wikaryusze archikatedralni.

Świątynię zapełniła przeważnie ludność staromiejska. Podczas nabożeństwa, chór miejscowy pod dyrekcją p. Franciszka Cieślowskiego, wykonał pienia okolicznościowe, a po skończeniu, odśpiewało duchowieństwo przed ołtarzem hymn „Te Deum laudamus“.

* „Warschau, Leszno 24.“

„Kurjer Warszawski“ pisze: już kilka razy nadmieniliśmy, że niektóre tutejsze firmy handlowe, korespondując z firmami w Rosji, podają nazwę miasta naszego i adres swój w języku niemieckim obok tekstu rosyjskiego.

Bez względu na to, z jaką odważają się niektórzy ci handlowcy gwałtem germanizować Warszawę, tem bardziej jest godna potępienia, jeżeli się doda, że korespondencya „aus Varschau“ odbywa się nawet z firmami polskimi w Rosji, jak to stwierdza przysłana nam koperta z adresem niemieckim firmy:

„Samuel Gordon, Warschau, Leschno 24“, adresowana do polskiej firmy na Syberji.

Zaznaczenia godne jest oburzenie owej firmy polskiej, która otrzymawszy korespondencyę w kopercie z adresem niemieckim, skierowała ją do nas, z prośbą o publiczne napiętnowanie takiego czynu.

Gdyby i inne firmy polskie w podobnych przypadkach postępowały w ten sposób i zrywały wszelkie stosunki handlowe, niewątpliwie stolicę naszą przestano by, w obrębie kraju i państwa przynajmniej, przemianowywać na Warschau!

Z KRÓLESTWA.

(x) **Apetyty coraz rosną.** Cerkiewne bractwo prawosławne w Szczekarzowie, w pow. krasnostawskim, rozpoczęło wśród bractw prawosławnych w Chełmszczyźnie agitacyę za zbiorowem wystąpieniem do rządu, aby wcielić do przyszłej gubernii chełmskiej i m. Krasnystaw z częścią jego powiatu, który według projektu chełmskiego pozostać ma nadal w obrębie Królestwa Polskiego.

Z Częstochowy donoszą: Aresztowano bandytę, Karola Sztukę, który przed kilku dniami usiłował w lesie za Stradomiem zamordować Rozalię Kapuściak, obecnie w szpitalu walczącą ze śmiercią.

Policya w parę godzin po dokonaniu zbrodni wiedziała już, kto jest jej sprawcą i była na tropie Sztuki. Aresztowanie samo jednak nastąpiło przypadkiem.

Stojącego na posterunku na Starym Rynku stójkowego Milukowa powiadomili przechodnie, że młodzieniec, który go przed chwilą minął, jest właśnie poszukiwanym Sztuką. Strażnik pobiegł za Sztuką i wezwał go do zatrzymania się. Sztuka jednak, widząc, że go poznano, począł uciekać. Biegł szybciej niż stójkowy i odległość między nimi, w miarę trwania pościgu, coraz bardziej się zwiększała. Strażnik wyprzągnął konia z napotkanej dorożki i rozpoczął pościg konno. Zbliżył się do uciekającego bandyty na odległość kilkunastu kroków, gdy ścigany dopadł labiryntu parkanów, w którym mógł zginąć bez śladu. Stójkowy wezwał go raz jeszcze do zatrzymania się, a gdy to nie poskutkowało, dał za nim pięć strzałów, raniąc go w bok, pierś i nogę.

Karol Sztuka, liczący 22 lat wieku, był już kilkakrotnie karany więzieniem jako bandyta. Znaleziono przy nim 70 rb. gotówką i różne papiery. Umieszczono go na razie w szpitalu.

Ostatnia poczta.

— Z Najwyższego rozkazu członkowi Dumy państwowej, Guçzkowowi, skazanemu na 4 tygodnie twierdzy, zmniejszono karę do jednego tygodnia.

— Ministerjum spraw wewnętrznych opracowuje projekt nowego podatku od widowiska na rzecz miasta. Ministerjum uchwaliło zasięgać w tym względzie opinii rad miejskich.

— Junty w prowincjach Nawary, Biskaj, Alawy i Hiposcois zdecydowały prowadzić propagandę w całej Hiszpanii przez zorganizowanie junty w obronie katolicyzmu. Wybrano radę generalną do urządzenia wielkiej manifestacyi przeciwko rządowi.

Senatorowie 4 prowincji postanowili żądać uwolnienia uwięzionych. Uwolniono 55, pozostaje w areszcie 77. Wojska tymczasowo są zgromadzone w powyższych prowincjach.

— Cała prasa grecka zajmuje się żywo wynurzeniami Venizelosa wśród rozmów jego podczas podróży po Adryatyku z rozmaitymi politykami i dziennikarzami. Venizelos potępia całą dotychczasową politykę Grecji. Oświadczył on, że, o ile będzie mógł, będzie się starał przyczynić do zmiany polityki greckiej, tak wewnętrznie, jak zagranicznej. Dalej mówił Venizelos, że będzie walczył obok wszystkich osób i stronniectw niezależnych, że wystąpi przeciw wpływowi korony na politykę grecką. Wielka odpowiedzialność za dotychczasowe wypadki spada właśnie na koronę.

Wiele dzienników wypowiada zdziwienie z powodu wynurzeń Venizelosa.

— Król Ferdynand bułgarski powrócił do Sofii niespodzianie z zagranicy. Nagły powrót króla wywołał w kołach politycznych różne domysły. Powrót ten łączą powszechnie z napięciem stosunków pomiędzy Bułgarią a Turcją. W kołach urzędowych zapewniają, że powrót króla ma na celu wywarcie wpływu uspokajającego na te koła polityczne, które zaniepokoiły się powiększeniem liczby zbiegów z Macedonii. Król pragnie przyczynić się do uspokojenia sytuacji drażliwej.

— W Konstąntynopolu zapewniają, że chociaż podczas buntu donzów padło ofiarą wielu chrześcijan, to przecież powstanie w Hunanie nie jest groźne. Zaniechano nawet zamierzonego wysłania silnego oddziału wojska.

TELEGRAMY.

Saloniki, 9 sierpnia. (Wl.) Piętnastu żołnierzy greckich przekroczyło granicę turecką i stoczyło walkę z najbliższym tureckim posterunkiem. Walka zamieniła się w formalną bitwę, która trwała przez trzy godziny. Pięciu greków zabitych; a reszta uciekła.

Madryt, 9 sierpnia. (Wl.) Zarządzono specjalną ochronną służbę bezpieczeństwa dla Canalejas, ponieważ podżeganie klerykalne przeciwko niemu i przeciwko królowi niebezpieczny przybiera charakter.

Nabożeństwo żałobne za duszę



Radziszawy - Małgorzaty Pstrągowskiej

odbędzie się w nadchodzący czwartek, dnia 11-go b. m. o godzinie 9-ej rano w kościele św. Krzyża przed wielkim ołtarzem, o czym zawiadamiają

Synowie.

1837

W czwartek d. 11 sierpnia, jako w pierwszą rocznicę śmierci

ś. † p.

Teofili Schmidt

przełożonej pensji

1885 odprawione zostanie nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża o godzinie 10 rano.

Londyn, 9 sierpnia. (Wl.) Król i królowa odjechali do zamku Balmoral w Szkocji, gdzie zabawią aż do października.

Berno, 9 sierpnia. (Wl.) Monter, zatrudniony w teatrze miejskim, nazwiskiem Siegel, zabity został dzisiaj przez prąd elektryczny. Zmarły pozostawił dziesięciorgo niezaopieczonych dzieci.

Medjolan, 9 sierpnia. (Wl.) Przy wstępowaniu na szczyt Grivola w Graickich Alpach dwaj synowie byłego podsekretarza stanu Segate spadli w przepaść. Znalezione martwe już ich zwłoki straszliwe okaleczone.

Sofja, 9 sierpnia. (Wl.) Pod pretekstem odbyć się mających w dniu 15 września wielkich południowo-bułgarskich manewrów powołano pod broń 55,000 rezerwistów. Wielkie zaniepokojenie budzi znaczna liczba przybyłych tu w dniach ostatnich macedońskich zbiegów.

Z ostatniej chwili.

Poznań, 10 sierpnia. (Wl.) Na uroczystości poznańskie przybędzie także pruski minister spraw zewnętrznych, Dalwitz. Wogóle wbrew pierwotnym przypuszczeniom, rozesłano bardzo wiele zaproszeń.

Berlin, 10 sierpnia. (Wl.) W sprawie dyrektora szkoły dla dziewcząt, aresztowanego za dopuszczenia się gwałtu na uczennicach, aresztowano za to samo jednego nauczyciela tej szkoły i 16-letniego syna dyrektora. Okazało się, że dyrektor dręczył najbardziej rozwinięte uczennice ze swoim znajomym.

Berlin, 10 sierpnia. (Wl.) Na rzece Sprewie najechał dzisiejszej nocy parowiec pasażerski na jacht motorowy. Jacht poszedł na dno. Dwie osoby zatoniły, trzy uratowano.

Madryt, 10 sierpnia. (Wl.) Z San Sebastian donoszą, że karliści zastanawiają się poważnie nad zorganizowaniem nowych manifestacji antyrządowych.

Dzisiaj w południe odbyła się konferencja Canalejasa z nuncyuszem, której przypisują duże znaczenie.

Berlin, 10 sierpnia. (Wl.) W Koepenik spłonęła dzisiejszej nocy fabryka cykoryi. Straty olbrzymie.

Monachium, 10 sierpnia. (Wl.) Wiadomość o silnym ataku apoplektycznym Nelidowa jest nieprawdziwa. Poseł po ukończeniu kuracji wyjechał do Paryża.

Nowy Jork, 10 sierpnia. (Wl.) Raniony wczoraj burmistrz Nowego Jorku odzyskał w nocy przytomność. Jest słaba nadzieja uratowania go. Lekarze za pomocą promieni Roentgena badają położenie kuli. Morderca, robotnik miejski, dokonał zamachu, ponieważ sądził, że burmistrz spowodował wydalenie go ze służby.

Tabela wygranych.

(Nieurzędowa).

W 1-ym dniu ciągnięcia 1 klasy 195-ej loteryi klasycznej Królestwa Polskiego (w dn. 9 sierpnia) wylosowano następujące wygrane:

- Rb. 1,0000 ₰ 10911.
- Rb. 1,000 ₰ 15571.
- Rb. 500 ₰ 8876.
- Rb. 200 ₰ 8182.
- Rb. 100 ₰ 1778 3160 4593 6938 8109 15884 17867 19520.
- Rb. 50 ₰ 1500 2974 4074 4555 4915 4990 5563 5893 6287 6518 6798 6827 7153 7298 7450 7661 7598 7754 8578 10846 11676 11702 12018 12114 12978 13785 14417 14620

- 14619 15828 18097 18740 19277 19566 20970 21810 22624 22681 23010 23104 23355.
- Rb. 30 ₰ 101 69 233 57 320 414 50 67 72 77 512 21 22 62 642 65 74 76 84 848 96 931 92 95.
- 1085 89 124 55 61 62 71 242 86 310 427 34 529 608 20 725 39.
- 2060 140 212 49 52 93 345 69 561 63 75 81 82 623 27 38 79 85 89 93 716 97 846 72 78 903 13 54 97.
- 3022 125 53 281 392 404 6 39 546 47 58 676 97 724 64 66 838 74 76 87 96 915 74 75 97.
- 4101 59 228 36 58 328 44 460 705 765 66 70 866 70 99 909 42.
- 5088 146 222 343 48 80 515 620 81 44 53 66 69 734 50 84 89 840 56 967 86.
- 5007 16 20 34 55 70 83 143 78 91 272 333 91 474 82 99 507 47 75 643 73 733 34 59 60 66 66 838 53 91 921 37 61 63.
- 7005 29 45 47 51 60 81 124 56 84 95 95 274 302 10 11 35 71 407 65 518 53 67 634 82 84 93 726 827 44 58 70 85 908 30 61 70.
- 8010 133 58 95 342 49 50 65 509 14 60 631 74 740 48 54 78 805 44 978.
- 9072 126 28 41 364 76 99 443 73 67 516 45 46 74 643 46 51 59 71 80 85 86 97 745 48 52 860 53 922 36 63.
- 100026 90 224 47 51 339 475 538 53 67 610 54 82 724 25 48 826 32 33 904 38 53.
- 11007 20 73 106 8 15 80 259 68 80 364 507 47 32 604 57 59 72 94 785 93 884 925 54 61 65 75.
- 12042 74 205 13 38 86 308 61 95 413 19 64 86 558 85 709 44 55 818 60 914 58 75.
- 13190 226 863 601 4 5 31 83 52 62 91 702 12 46 47 818 903.
- 14010 137 273 311 434 57 677 714 19 20 925 99.
- 15007 204 61 82 382 572 603 13 22 46 47 719 89 800 47 56 907 45 50 72.
- 16007 70 133 203 58 69 401 79 513 46 622 51 80 726 72 81 86 88 900 24 67.
- 17104 247 312 37 645 85 607 38 74 75 81 87 776 857 80 919 20 83.
- 18022 38 249 338 41 70 98 533 601 18 22 28 70 757 97 804 21 80 903.
- 19002 78 97 204 56 65 86 498 514 67 75 97 602 12 38 45 58 70 88 743 63 71 887 901 27 33 51 94.
- 20095 223 55 79 312 99 426 48 77 536 636 37 55 61 66 737 47 56 61 83 85 856 72 920 87 98.
- 21075 123 91 218 30 55 364 494 517 28 64 93 625 86 97 711 28 73 85 913 35 55.
- 22030 46 138 221 59 369 95 430 60 80 533 37 65 69 81 637 51 53 61 83 700 49 81 93 812 63 74 917 24 74 78 80 87.
- 23120 51 252.

Odpowiedzi Redakcyi.

Korespondentowi bezimiennemu. Ładną wiałetkę obrał pan do swego listu; rybak (—to pan) i ryba na wędkę schwytała. Redakcyja „Rozwoju” nie ma ochoty przyjąć na siebie tej ostatniej roli

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie proszę o zamieszczenie w swoim po-czytnem piśmie następującego protestu:

Nikezonne oszczerstwo, rzucone w nr. 179 „Kuryera Łódzkiego” na ks. W., boleśnie dotknęło również i moją osobę, jako jego służącą. Ponieważ podobne uwłaczanie mojej czci musi ponieść zasłużoną karę, przeto niniejszem oświadczam, że będę jej dochodziła na drodze są-dowej.

Z szacunkiem
Z. Zatorska.

Łódź, 9/VIII 1910 r.

Nadesłane.

Szanownym przedstawicielom miejscowych stowarzy-szeń, korporacji i wogóle osobom, które odebrały za-proszenie, uprzejmie przypomina podpisana komisya, że zebranie odbędzie się w czwartek, dnia 11 b. m., o go-dzinie 8 wieczorem, w sali straży ogniowej ochotniczej przy ul. Mikołajewskiej nr. 54.

O łaskawe przybycie proszą uprzejmie: Fr. Schim-mel, Ed. Wagner, Alex. Drawing, B. Kaak, W. Herdlicz-ka, A. Stamirowski, R. Schultz, Piotr Brukański, St. Le-moné, Urbanowski, L. Albrecht, J. Grabowski, rejent, Wl. Getlich, A. Wehr, R. Ziegler, pastor R. Gundlach

Dr Jan Kielkiewicz

Warszawa, Nowogrodzka 37.

Choroby dróg moczowych. — Oświe-tlanie pęcherza i cewki dla celów dygnostycznych i leczniczych. — Przyjmuje do 10 rano i od 5 do 7 wiecz. 4182

8-klasowy Zakład naukowy żeński

z programem męskich gimnazyów klasycznych

Zofii Libiszowskiej

przy ul. Zawadzkiej 37,

przyjmuje zapisy nowych uczenie w poniedziałki, środy i piątki od godz. 3 — 5 po południu. W bież. roku szkolnym otwartą zostaje klasa V-ta. 1887

Okazyjna Wyprowadzaż

w Magazynie Bielizny firmy „Stanisław”, Łódź, Piotrkowska № 64, potrwa od wtorku 9 sierpnia do wtorku 16 sierpnia. Od g. 2-ej do 3 1/2, magazyn zamknięty. Uwaga! Pozostałe z bieżącego sezonu towary o 50% niżej kosztu.

ODEON

Środa i Czwartek, 10 i 11 sierpnia 1910 r.

Telefon 15-81.

Nadzwyczaj interesujący program w 3-ch częściach

Między innymi

Miłość pod hiszpańskim niebem (Carmen) dramat. Szprewald z natury. Łódzki kamienicznik bardzo komiczny.

KAZIMIERZ KULEJOWSKI

1-go Lipca przeprowadził się na Piotrkowską № 154. Załatwia wszelkie czynności wchodzące w zakres paszportów zagranicznych. 1755-5 5

ZAKŁAD HAFCIARSKI
K. ONOSZKO
przy ul. Św. Andrzeja № 11, 1-e piętro, front.

BAŁUCKIE TOWARZYSTWO WZAJEMNEGO KREDYTU

w Bałutach pod Łodzią, ul. Zgierska 64,

załatwia następujące, ustawą przewidziane, operacje bankowe:
a) dyskontuje członkom Towarzystwa weksle handlowe;
b) udziela członkom Towarzystwa pożyczki pod zastaw papierów procentowych publicznych;
c) skutecznie kupno i sprzedaż papierów publicznych;
d) inkasuje weksle, wylosowane papiery i kupony; e) wydaje przekazy na różne miejscowości Rosji i zagranicę;
f) przyjmuje wkłady pieniężne od członków Towarzystwa i od osób obcych i płaci od 4% do 6%;
g) asekuruje 5% rosyjskie pożyczki premtowe od amortyzacji.
Biuro otwarte w dni powszednie od 10 rano do 3 pp. 1564r15

Poszukuję 20-tu ludzi do robót budowlanych.

Wiadomość: **WAYSS i FRAYTAG Towarzystwo akcyjne — ul. ZAKĄTNA № 37.** 1817-3-3

Tow. Akc. Rzeźni Miejskich w Rosji

Warszawa, Krak. Przedm. 5,

zawiadamia o otwarciu z dniem 1 ym lipca r. b. pierwszej w kraju fabryki włosienia tapicerskiego. Sprzedaż w każdej ilości. 2644-40-14

Do sprzedania posiadłość ziemska

7 wiorst od stacyi Łask, kolei kaliskiej (w tem dwie szosy), składająca się z 13 morgów wspaniałego ogrodu owocowego (1,500 rb. rocznego dochodu) i parku. Dwa zarybione stawy. Dwór piętrowy murywany o 13-tu pokojach. Wymienite letnisko dla mieszkańców Łodzi i Pabianic. Las w pobliżu. Wiadomość: Zgierska № 38, a rzędcy domu, od 5-5 po południu. 1749-3-3

5-ta klasa

w Zakładzie 8-klasowym Naukowym żeńskim z programem 8-klasowych męskich gimnazyów klasycznych, będzie czynna w bieżącym roku szkolnym.

Zofia Libiszowska

Zawadzka № 37.

1575-5-3

Teatr „MODERNE“

Zupełna zmiana programu

Dziś, jutro i w piątek będzie demonstrowany wspaniały obraz kinematograficzny 1875

OBCHÓD GRUNWALDZKI w Krakowie. Zdjęcie „Br. Pudha.“

ŻEŃSKA 7-klasowa SZKOŁA POLSKA

1869
12-1

Z. Pełkowskiej

przeniesiona została na ul. Wólcząską № 55.

Zapisy przyjmuje kancelarya szkoły od 20 Sierpnia pomiędzy godziną 11-4. Egzaminy wstępne i poprawkowe 1, 2 i 3 Września.

Kursy języków nowożytych D-ra Kummera

Południowa 3. Piotrkowska 16.

Dnia 25-go sierpnia rozpoczynają się **nowe tanie wykłady języków: rosyjskiego, polskiego, niemieckiego, francuskiego i angielskiego.**

Wykład każdego języka składa się z pięciu oddziałów równoległych, a mianowicie:

- a) z kursu konwersacji dla początkujących;
- b) z kursu konwersacji dla zaawansowanych;
- c) z kursu gramatyki i stylistyki;
- d) z kursu literatury;
- e) z kursu korespondencji (prywatnej i handlowej).

Honorarium wynosi: przy uiszczaniu z góry za kurs 6-miesięczny rb. 15, przy opłacie ratami—rb. 3 miesięcznie. Dla osiągnięcia lepszych rezultatów nauki urządzone są tylko grupy małe.

Lekcje odbywają się w godzinach wieczorowych. Zapisy przyjmowane są w kancelaryi codziennie od godziny 10-1 i od 4-10, w niedziele tylko przed południem. 1865

DYREKCYA.

Prośby,

ustawy, kontrakty, listy etc. — **piszą na maszynie** w firmie „LION“, ul. Zielona № 11. 1871-3

Obiady Jarskie!!

prywatnie wydawane będą, od d. 16-go sierpnia w firmie „Zagon“, Piotrkowska № 103, w podwórzu, m. 22, parter, drugie wejście w oficynie. 1877-3-1

Drobne ogłoszenia.

A!A!A! Meble z kilku pokoiów oraz gramofon sprzedam za bezcen. Nawrot 44 m. 3. 4881-12-9

A. Rozsprzedam tanio, aby zaraz, kredens, stół, krzesła, otomanę dywanową, łóżka z materacami, bielizniarkę z lustrem, szafę rzeźbioną, zegar, tremo, słupy, samowaralik, gramofon, lampy, obrazy. Główna 42 mieszkanie 91, w drugim podwórzu. 5148-1

Bufetowa potrzebna, moralnego prowadzenia Świadcetwa. — Łódź-Fabryczna, bufet II kl. 5127-2-1

Chłopiec posługacz, piszący, potrzebny na stałe. Wiadomość tylko w kantorze, Senatorska 23. 5153-1

Do sprzedania sklep dystrybucyjno-spożywczy, ul. Kamieńna 9, Nowe Chojny. 5091-3-2

Jest do sprzedania dzierzawa mleka na wsi ze sklepem kolonialnym. Wiadomość ul. Szkolna № 21, budka z węglem, u P. Szulca. 5124-3es1

Kawiarz do sprzedania. Bałucki Rynek № 10. 5146-6-1

Magle do sprzedania. Ulica Ciemna № 8 w Radogoszczu. 5137-3-1

Maszyna Singera, męska, nowa, z powodu zmiany interesu zaraz do sprzedania. Ul. Rządowa № 72 m. 1. 5136-1

Młody człowiek poszukuje jakiegokolwiek zajęcia, zna języki polski, rosyjski i niemiecki. Oferty uprasza składać w Adm. „Rozwoju“ pod „O. S.“. 5093-2-2

Młoda osoba poszukuje miejsca kasyerki, ekspedjentki lub do zarządu domem, z szyciem. Składowa № 16, sklep 5067s3p2

Młoda panienka, obnażmiona, poszukuje miejsca w sklepie monopolowym, może złożyć kaucję. Pasaż Szulca 32 m. 2. 5076-3-3

Oddam chłopczyka na własność. Wiadomość ul. Andrzeja 13, u stróża. 5123-3-1

Potrzebni chłopcy do roznoszenia kofiru. Pasaż Meyera 5. 5133-1

Pracownia sukien przyjmuje wszelką robotę. Główna 51 m. 7, II piętro. 5131-4-1

Potrzebny czeladnik krawiecki na małe sztuki i uczeń do praktyki, pierwszeństwo z początkami. Ul. Piotrkowska 3. 5147-3es1

Potrzebna zdolna krawcowa z krojem i podręczna. Miedziana № 1. 5143-3es1

Piwarnia w dobrym miejscu z powodu objęcia posady zaraz do sprzedania. Widzewska № 148. 5111-2-2

Potrzebny zaraz ślusarz do budowlanych robót i dwóch terminatorów. Ulica Kaliska № 19 przy Nowo-Zarzewskiej. 5100-2-2

Potrzebni zdolni mozaikarze za dobrem wynagrodzeniem, robota stała. Adres: Ksawerów, szosa pabianicka, w restauracji. 5107-3-2

Potrzebni chłopcy do terminu do zakładu ślusarskiego Nawrot 45. 5119-2-2

Poszukuję zaraz 3 pokoi z wygodami. Oferty pod „300“ do Adm. „Rozwoju“. 5093-3-2

Piwarnia zaraz do sprzedania w dobrym punkcie. Ul. Przejazd № 33. 5094-3-2

Potrzebna bufetowa do sklepu rzeźniczego, ale tylko wprawna. Nawrot 63. 5078-2-2

Pralnia do sprzedania. Ul. Wodna № 20. 5077-3-2

Potrzebny chłopiec do terminu. Zakład lakierniczy, Rozwadowska 6. 5079-2-2

Pokój z meblami dla jednego lub dwóch inteligentnych panów lub pań — do wynajęcia zaraz. Cegielińska 85, m. 9. 5121-3-2

Potrzebna bufetowa przyjemnej powierzchowności do restauracji 2-go rzędu. Konstantynowska № 13. Tamże potrzebna dziewczynka do dziecka. 5122-3-2

Poszukuje jakiegokolwiek zajęcia 16-letni chłopiec z 2-klasowym wykształceniem, ze świadectwami. Łaskawe oferty pod lit. M. L., ul. Targowa 37 m. 23. 5141-3-1

Potrzebna jest zdolna prawniczka do pralni; robota stała. Zgłaszać się: Piotrkowska Nr. 23, m. 8. 5150-3-1

Potrzebni zdolni okuwacze. Wólcząska 179, Roloff 5002-1

Pokój frontowy z oddzielnym wejściem do wynajęcia zaraz. Konstantynowska 45. 5135-3-1

Potrzebna zaraz dziewczynka do dziecka od 14 do 16 lat. Nawrot 44, m. 3. 5140-1

Sklep kolonialny z powodu zmiany interesu do sprzedania. Srednia № 53. 5105-3-2

Sklep spożywczy do sprzedania. Wiadomość ulca Bankowa, Nowe Chojny. 5090-3-2

Sprzedam zaraz tanio filię piekarską w dobrym punkcie, z powodu nagłego wyjazdu. — Wiadomość Główna 52 w sklepie. 5097-2-2

Sklepik spożywczy do sprzedania zaraz z patentem z powodu zmiany interesu, dający stałe utrzymanie mniejszej rodzinie. Nowe Chojny, ul. Marszałkowska № 9. 5092-2-2

Sklep kolonialny do sprzedania. Grabowa 26. 5142-3-1

Sklep kolonialny z piwniarnią i dystrybucją do sprzedania zaraz z powodu słabości. Ulica Zagańnikowa nr. 19. 5151-3-1

Uczeń potrzebny do zakładu tapicerskiego. Zawadzka 3. 5128-3-1

Wykwalifikowana pracowniczka handlowa z dobrymi świadectwami poszukuje posady kasyerki lub ekspedjentki. Oferty pod „Pracowniczka“ składać w „Rozwoju“. 5138-1

Zaginiony chłopiec lat 11 w uczniowskim ubraniu. Nazywa się Bolesław Sledź. Ktoby wiedział o nim, proszony jest o zawiadomienie rodziców. Sosnowa Nr. 14. 5130-1

Zdolny kowal na roboty gładkie i chłopcy porządnego rodziców chcący nauczyć się ślusarstwa, mogą się zgłosić. Mikołajewska nr. 30. 5046-3w63

Zaginiony zegarek srebrny Nr. 393732, z dewizką Łaskawy znalazca zwróci za wynagrodzeniem. Ul. Piotrkowska nr. 255, m. 59, Władysława Nypel. 5144-2-1

Zdolny subiekt niewielkich wymagaj poszukuje zajęcia w handlu. Oferty pod „Subiekt“ składać w „Rozwoju“. 5139-1

Zgubiono torebkę perełkową — wewnątrz 14 rubli. Proszę zwrócić za wynagrodzeniem: Promenada 40, Borkowska 5152-1

2 magle do sprzedania. Ulica Wólcząska 137. 5126-3-1

Zagubione dokumenty.

Rypalska Władysława zgubiła paszport, wydany z gminy Złoczew, pow. sieradzkiego. 5132-3-1

Zaginiona karta od paszportu na imię Stefana Braszko, wydana z fabr. Allarta, Rousseau i Ska. 5129-3-1

Zaginiona karta od paszportu na imię Władysława Pietrzaka, wydana z piekarni W. Kopeczyńskiego. 5125-3-1

Zaginiony kwit od paszportu na imię Augusta Michała Mendla, wydany z fabr. Edmunda Szwarcszulea. 5145-1

Zaginiona książeczka udziałowa. Stow. Spożywcze Robotników Chrześcijańskich — na imię Antoniego Kluby. 5134-3-1

Zaginiona karta od paszportu na imię Stanisława Okrojek, wydana z fabryki A. Melstra. 5149

Zaginiona książeczka legitymacyjna na imię Emilii Onoszko, wydana z magistratu m. Łodzi. 5057-2-2

Zaginiona karta od paszportu, wydana z fabryki Rankoga na imię Maryanny Grochalskiej. 5063-3-3

Zaginiony kwit od paszportu, wydany z fabryki Adama Osseera na imię Stanisławy Janickiej. 5066-3-3

Zaginiony 2 kwity od paszportu, wydane z fabryki Kopela Gutmana i Pelbera na imię Roberta Folwarskiego i Ogi Kluczner. 5061-3-3

Zaginiony ośmiotomowy, wydany przez naczelnika wojskowego m. Łodzi na imię Roberta Folwarskiego. 5065-3-3

2850

Emil Schmechel

Lódź

Piotrkowska 98.

W poniedziałek, dnia 1-go sierpnia r. b. rozpoczęła się moja
Wielka letnia Wypzedaż sezonowa.

Wszystkie letnie ubrania — bez względu na swą wartość — są do **50 proc.** tańsze.

Ta wartość, która była, i ta która jest obecnie, dokładnie wyznaczone.

ŚWIATLOLECZNICZY I ROENTGENOWSKI GABINET

D^r. S. KANTORA

Specjalność: Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe.
Krótki № 4.

Leczenie promieniami Roentgena, światłem Finsena i kwarcowem (choroby skóry i wypadanie włosów), prądami wysokiego napięcia (świerzba, hemoroidy). — **Elektroliza** (radikalne usuwanie szpecących włosów). — **Masaż wibracyjny i pneumatyczny** podług prof. Zabładowskiego (niemoc płciowa). — **Kaustyka** (usuwanie brodawek). — **Endo- i cystoskopia** (oświetlanie organów moczopłciowych). — **Elektryczne świetlne kąpiele i gorące powietrze.**

Godziny przyjęcia: 8—2 rano i 5—9 pp. **Dla pań osobna poczekalnia.**

Centralna klinika chorób zębów i jamy ustnej

w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. **Konsultacja bezpłatnie. Wyrwanie zęba 15 kop. Plomba 35 kop. Sztuczny ząb 65 kop. Przeróbka i reparacje sztucznych zębów 50 kop.** Przy klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu sztucznych zębów. — Przyjmują tylko skończeni lekarze dentyści. 536498

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY SKORNE, WŁOSÓW, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE I NIEMOC PŁCIOWE.
Ul. Południowa № 2.
Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—8 w., panie od 5—6 po poł. 1420—r

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.
Syphills, skórne, wener., choroby dróg moczowych.
Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w., dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746-r

Dr. med. ARONSON

b. asystent prof. berlińskich: Bumma i Dührssena — osiadł w Łodzi.
Akuszerya i choroby kobiece. mieszka obecnie **Pasaż Majera** róg Piotrkowskiej
Godz. przyjęcia: 9—10^{1/2} rano i od 5—7 pp., w niedziele 11—1. 1218r

Dr. Leon Szayerowicz

powrócił.
Choroby kobiece i akuszerya.
Rozwadowska № 4.
Telefon 1066. 1651-20

Specjalista chorób włosów, skórnych (piegi i przyszcze na twarzy) i wenerycznych (syphills)

Dr. S. SZNITKIND

SREDNIA № 2.
Leczenie elektrycznością, masażem i kosmetycznym.
Przyjmuje od 8 do 2-jej po poł. i od 4 do 9 wiecz. 469r

Dr. Kaz. Brzozowski

PIOTRKOWSKA 87, telef. 15-50, powrócił. 1691-7

Dr. A. GROGLIK

mieszka obecnie **Zachodnia 63** przy ul. Zielonej.
Choroby skóry i włosów (usuwanie włosów szpecących za pomocą elektrolizy), weneryczne i dróg moczowych. Przyjmuje 8^{1/2}—11^{1/2} r. i 6—8 wiecz.; panie 5—6 wiecz. W niedziele i święta od godz. 9 do 12 rano. 2474-r

Dr. Feliks Skusiewicz

Choroby skórne i weneryczne
Andrzeja 13.
Przyjmuje od 4—8 po poł. W niedziele i święta od g. 10—1. 507—d

Dr. I. KRUKOWSKI

Cegielniana 4,
Choroby płuc.
1617

Dr. Jelnicki

ul. Andrzeja 7
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Godziny przyjęć: panowie od g. 9—11 r. 15—8 po poł., panie 4—5 po poł.; w niedziele i święta 8—12 r. 1483r

Dr. G. WEISSBERG

OKULISTA,
mieszka obecnie na **ul. Wschodniej № 72,** obok Dzielnej.
Godziny przyjęć: 10—12 i 4—6, w niedziele 10—1. 1743-8-1

Dr. Edward Mittelstaedt

mieszka obecnie **MIKOŁAJEWSKA № 67**
przyj. od 8—9^{1/2} r. i od 5—6^{1/2} pp.
Choroby wewnętrzne i nerwowe.
1429—r

Dr. Jan Caderski

b. asyst. klin. uniwer. warsz.
Akuszerya, choroby chirurgiczne i kobiece
przyjmuje do 10 r. 4—6 po poł.
Ul. Cegielniana 9 m. 4. 2272

Dr. S. Honowski

Rynek Bałucki № 3 powrócił.
2784-6

Dr. I. Lipszyc
choroby dzieci.

Przyjmuje od 8—10 i od 4—6 pp
WSCHODNIA № 45. 294

Dr. Leyberg

b. długoletni lekarz kliniki wiedeńskiej ordynuje jako specjal. chorób **Wenerycznych, płciowych i skórnych** codziennie 8—12; 5—8; panie 12—1. Niedziele i święta tylko przed obiadem. **Krótki 5.** 1489r

Specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych i dróg moczowych

Przyjmuje od godziny 8 — 1-jej w południe i od 4 — 8 wieczorem; w niedziele i święta od 9 — 2 w poł. 149r

Dr. B. Rejt,

ulica Średnia № 5.

Dr. med. Aleksander FABIAN

Dyrektor Zakładu leczn. Chojny* przyjmuje codziennie w Łodzi od 4 — 7 po południu.
ul. Rzgowska № 3 (róg Górnego Rynku). 2251r
Choroby nerwowe i wewnętrzne.

ZĘBY sztuczne od 75 k.

Plomby od 50 k. na kauczuka, złocie — bez wyjęcia korzeni. Plombowanie złotem, srebrem, porcelaną. **Wymywanie zębów bez bólu.** Przeróbka i reparacje na poczekaniu. Lek.-dent. **S. LIPOWSKI,** Piotrkowska 92. 381r

Potrzebni chłopcy

do terminu do zakładu **mechaniczno-slusarskiego.** Ulca Widywska 146. 1855-3-1

2,000 rb.

potrzebno na prowincję na I-szy numer hipoteki. Oferty proszę składać w adm. „Rozwoju“ pod adresem N S 52. 1861-3-1

Wspólnik z kapitałem

3 — 4 tysięcy potrzebny do fabrykacji artykułu pewnego zbytu. Oferty pod „Kapitał“ w adm. „Rozwoju“. 1867-1

Rzadka okazja!!!

Fabrykę mebli galanteryjnych z gotowym towarem odstąpię za bazeen. Firma wyrobiona. Wiadomość: Czestochowa, Aleja II. № 42. Błiski. 1881-3-1

Zaginęły 2 wyroki:

1-szy na Eugeniusza Fiszera na sumę 8 rb. 37 k., wydany 28 lipca 1910 r., za № 3854, drugi na Friedricha Grunwalda na sumę 14 rb. 97 k., wydany d. 28 lipca 1910 roku, za № 3948. Ostrzeżenie przed nabyciem. 1747-1

Ważne dla Robotników!

Są do sprzedania **PLACE** w Rudzie, odpowiednio na letnie mieszkania i domy budowlane, razem obszaru 2350 łokci kwadr., przy linii tramwajowej, 20 m. jazdy od Łodzi. Sprzedaż na dogodnych warunkach od 300 rb. na raty, 100 rb. zaraz, a pozostałe co rok po 100 rb. Wiadomość: ulica Rządowska № 15, A. Wallas.

1691-4-3

Dominium Porszewice

poleca

Płyty trotuarowe czerwone i białe, **Dachówkę** czerwoną i brunatną cementową.

Obstalunki przyjmuje na dowolne ilości

BRUNO GEHLIG,
Piotrkowska 205. 1709-10

Od 1 października poszukuje się **mieszkania z 2 lub 3** dużych pokoi z wygodami na II lub III piętrze w bliskości tramwaju dochodzącego do Placu Kościelnego. Oferty proszę składać w Administracji „Rozwoju” pod „Czyste mieszkanie”. 1785-3-3



1778-80

Dla ludzi pracy

niebawem okazal Nowość zagraniczną **Materiał-SKÓRA ANGIELSKA** na ubranie — nie do zdarcia **50 kop. łokieć.** Obecnie Andrzejka № 4, m. 9. 1729-3-3

HENRYK KUPCZYK

Nikolajewska № 12,

poleca węgiel najlepszego gatunku dla domowych potrzeb. Tamże fabryczny i piekarski po cenach najumiarkowańszych. 1645-8-3

Zagraniczne paszporty

załatwia na mocy pełnomocności **D. Krugman, № 38, m. 7.** 1695-4-4

Ukończywszy wyższą Maryjską szkołę żeńską — poszukuje **LEKCYI NA PENSYI**

Zwracać się piśmiennie: Pasz-Szulca 34, m. 7. Osobiście widzieć się można od godz. 2-ej do 6-ej wieczorem. 1845-3-2

KUPIĘ TOKARNIĘ żelazną

poługową, długości 2 metry. Ul. Władzewska 89, restauracja. 1825

PLACE

do sprzedania w Chejnach od 350 do 500 rb. Wiadomość u woźnego Twardowskiego, Długa № 45, od 12-ej do 2-ej. 1825-3-2

Jest do sprzedania **dom partersowy** z dwoma sklepami i kilkoma mieszkaniami, w cenie Rb 4500. Ul. Krzyżowa 18 róg Zórawiej, Radogoszcz; dowiedzieć się można na miejscu. 1819-3-2

Z powodu nagłego wyjazdu

są do sprzedania różnego rodzaju meble, maszyna „Adler”, kwiaty i lampy. Ul. Główna № 55, m. 5. 1813-3-2

Czy to możliwe??!!



Wszystka garderoba obecnego sezonu

do 50% taniej

Schmechla i Rosnera

Piotrkowska 100,

na wielkiej

Wyprzedaży Posezonowej

dopóki zapas starczy!

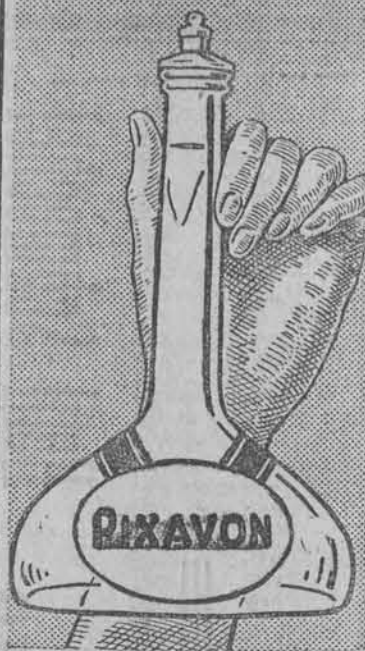
Marynarki alpagowe	dawniej 6.50	teraz 4.50
Palta z modnego kamgaru	dawniej 18.50 22.50	teraz 12 ⁵⁰ 15—
Spodnie z wełnianego szewiotu z kamgaru	dawniej 3.50 4.50	teraz 2.90
Kamizelki fantazyjne	dawniej 7.25	teraz 5.—
	dawniej 4.50 6.50	teraz 2 ⁵⁰ 3—
Mocne, jak żelazo!		
Garnitury z wełnianego szewiotu	dawniej 15.50 18.—	teraz 10—12 ⁵⁰
	dawniej 26.—	teraz 18.—
Niebywale tanio!		
Bluzki z batystu	dawniej 1.50	teraz 1.10
	dawniej 3.75	teraz 2.—
Kostiumy płócienne do prania	dawniej 18.—	teraz 10.—
Kimona z dobrego sukna	dawniej 15.—	teraz 8.75
Spódniczki z modnego szewiotu	dawniej 2.50 3.50	teraz 1.85
Palta angielskie modny fason	dawniej 12.50	teraz 6.—
Matinki w tureckich deseniach	dawniej 2.—	teraz 1.35

!! Kolosalnie tanio !!

Garnitury dla chłopczyków	dawniej 3.50	teraz 1.90
Sukieneczki dla dziewczyn.	dawniej 4.50 5.50	teraz 1.85
Palta dla dziewczynek	dawniej 5.75	teraz 3.25
Palta dla chłopczyków	dawniej 6.75	teraz 4.25
Garnitury dla uczniów	dawniej 5.50	teraz 4.30

!! Kupno nie obowiązuje !!

1793



PIXAVON

DZIEGIEC DO PIELEGNOWANIA WŁOSÓW. Na podstawach naukowych rzeczywiście najlepsza metoda do wzmocnienia skóry głowy i włosów. Cena butelki, wystarczającej na kilka miesięcy Rb. 1.30. 1599-3

Dla ludzi pracy!

nowość!!!

„Skóra angielska“

trwała i praktyczna na ubrania męskie

50 kop. łokieć.

Skład Resztek: Piotrkowska № 259, m. 13.

1687-4-4

Potrzebna

od 15-go sierpnia skromna panna, znająca się na szyciu i prasowaniu, do 1 1/2 roczn. dziecka i gospodarstwa. Blizsza wiadomość u stróża, Piotrkowska 57. 1841-3

Duży lokal

w śródmieściu

do odnajęcia na dogodnych warunkach dla Towarzystwa, jako współlokatora. Wiadomość: Piotrkowska № 115, Apteka. 1735-5-3

Letnie mieszkanie

z całodziennym utrzymaniem pod Łodzią. Piotrkowska 53, magazyn obuwia petersburskiego 1813-3-2

Potrzebny

do tkackiej fabryki **zdolny ślusarz**, umiejący także pracować na tokarni. Wiadomość: Nowo-Spawcowa № 53, od godz. 10-11 rano. 1827-3-2

Potrzebny jest

większy lokal na biuro, składający się z jednej dużej sali i 3-4 pokoi. Oferty pod F. N. uprasza się składać w Adminstr. „Rozwoju”. 1839-3-2

W Szkole Przygotowawczej Kodyfikacyjnej J. Zawadzkiej, Piotrkowska № 103, pod kierunkiem artystki-malarki p. **GLANTZ** — odbywają się

Lekcje rysunku dla dzieci dwa razy tygodniowo — od godz. 4 do 5 po południu. — Zapisy codziennie od godziny 3-ej do 5-ej po południu. 2345-d-34